

DO NACZELNIKA PAŃSTWA POLSKIGO

JOZEFA PIŁSUDSKIEGO

od Członków b. Rady Naczelnej Polskiej  
Siły Zbrojnej w Rosji.

M e m o r j a ł.



Z wybuchem rewolucji rosyjskiej przed ujarzmionemi narodami Rosji stanęły otworem drzwi swobodnej przyszłości. Zostało rzucone i podjęte hasło samostanowienia narodów o sobie. Polacy jedni z pierwszych zareagowali na otwierające się nowe perspektywy dziejowe, zaś najjaskrawszym tego wyrazem był ogólny Zjazd Wojskowych Polaków w Petersburgu w końcu maja roku zeszłego, który na honorowego Prezesa swojego jednogłównie powołał Brygadiera Piłsudskiego, jako tego, z czyjem imieniem łączyło się pojęcie o Wolnej Zjednoczonej i Potężnej Polsce. Czując, iż jedyną odpowiedzią na zagadnienia ówczesnej chwili może być tylko czyn zbrojny, Zjazd przemożną większością uchwalił tworzenie wojska polskiego, przedewszystkiem jako pogotowia wojennego w walce o niepodległość Narodu. Dla wykonania tej uchwały wybrany został Naczelny Komitet Wojskowy, który jednocześnie, posiadając zaufanie kilkuset tysięcy żołnierzy polskich na obczyźnie stanowił najwyższą władzę nad tworzącym się wojskiem polskim. W lutym roku bieżącego Komitet Naczelny przekształcony został na Naczelną Radę Polskiej Siły Zbrojnej w Rosji. Nie będziemy się tutaj rozwodzili nad martyrologją wojska polskiego na wschodzie - na krzyżowej jego drodze nie mniej się może dziś znaczyć mogiła, niż na powstańczych szlakach i tajgach Sybiru i co najsmutniejsze, że w mogiłach tych złożyliśmy nie jednego z najlepszych naszych towarzyszy zamordowanych nie przez wrogów, a rękami polskich bolszewików, którzy nie otaższy jeszcze



40  
aa  
pimp  
TK  
I.

146 144



krwi z rąk swych, chcą sięgać dziś po władzę nad Narodem. W drodze nadzwyczajnych wysiłków, walcząc z tysiącem przeszkód ze strony i własnego społeczeństwa i rządów rosyjskich, organizując się i prowadząc jednocześnie zbrojną walkę z przeważającymi bandami bolszewickimi udało się w końcu stworzyć dwa korpusy, w których dziejach były nie jedna usterka i nie jeden błąd, lecz było też wiele prawdziwie bohaterskich kart i ciężkich ofiar. Dziś wszystko to poszło na marne i tem to jest smutniejsze, że własny Rząd Polski, ówczesna Rada Regencyjna w znacznej mierze przyczyniła się do takiego wyniku: w marcu r.b. Rada Regencyjna przyjęła od Rady Naczelnej Polskiej Siły Zbrojnej władzę nad wojskiem, obiecując postawić przy głównem dowództwie obu korpusów swych komisarzy, lecz tego nie zrobiła, nie dając żadnych wskazań politycznych i pozostawiając niewyrobione dowództwo samemu sobie. W rezultacie po całym szeregu błędów politycznych ze strony dowództwa, jako też i własnych już w maju tegoż roku zmuszona była Rada Regencyjna zwolnić wojsko z przysięgi i pozostawić go własnemu losowi, a w lipcu wojsko polskie na wschodzie już nie egzystowało. Rozbrojony i zmaltratowany żołnierz polski czekał na chwilę odwetu, wierząc głęboko, iż godzina ta wybije, kiedy przelana przez niego krew wyda posiew dla Polski. I oto dzisiaj godzina ta wybiła. Te same ręce, które rozbrajały wschodnie korpusy polskie, drżały oddając broń swoją w Warszawie. Dziś, gdy na czele Narodu Polskiego stoi Władza i Rząd niezależne od obcej przemocy, my, którzyśmy otrzymali w swym czasie mandaty ku tworzeniu wojska polskiego od setek tysięcy żołnierzy polskich na wschodzie uważamy za swój obowiązek przemówić w następującej pilnej i niecierpiącej zwłoki sprawie: Wschodnie Ziemie Rzeczypospolitej Litwa i Białoruś zamieszkałe przez z górą 3500000 rodaków naszych, płoną w ogniu, dzikie hordy obłąkanej czerni mordują bezbronną ludność, że bledną czasy rzezi humanicznej, i idzie z dymem wiekami nagromadzony kulturalny i ekonomiczny dobytek polski, a huragan ten podsycany burzą ze wschodu z przeraźliwą szybkością gna płomienie pożarów już do serca Polski. Jedną z racji, dla których się tworzyło wojsko polskie na wschodzie była obrona życia, mienia i kulturalnego dorobku ludu polskiego zamieszkałego na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. Racja ta w swoim czasie wobec głównego celu: wal-



ki za niepodległość - stała na drugim planie, lecz dziś, gdy cel ten został osiągnięty a Wschodnim Ziemiom Rzeczypospolitej grozi zagłada i zniszczenie racja ta nabiera pierwszorzędного znaczenia. Wobec tego wojskowi polacy, zamieszkujący licznie te ziemie, nie uważają swego zadania za skończone i nie mogą w rozproszeniu obojętnie się przyglądać, jak dzikie hordy hultajstwa mordem i ogniem plądrują i niszczą ich rodzinną ziemię. My, jako członkowie b. Rady Naczelnej Polskiej Siły Zbrojnej, stojący w swym czasie na czele sprawy tworzenia wojska polskiego na wschodzie, pozwalamy sobie w imieniu tych wszystkich, którzy nas swem zaufaniem obdarzyli przedłożyć pod rozwagę Rządu swoją w tej mierze opinię. Znajdujemy, iż:

1/ Stojąc szczerze i niezmiennie przy zasadzie samostanowienia narodów o sobie i nie odmawiając tego prawa Litwinom i Białorusinom, Polska jednak przed ostatecznym ukształtowaniem się przyszłych stosunków międzynarodowych ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek bronięcia interesów polskich na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej.

2/ Wobec groźby położenia sprawa ratunku Wschodnich Ziem Rzeczypospolitej musi być rozstrzygnięta i pomoc dana niezwłocznie.

3/ Uprzednia okupacja tych ziem przez wojska koalicyjne może stworzyć fakt dokonany na rzecz przyszłej Wielkiej Rosji ze szkodą dla państwowych interesów Polski i z ujmą dla jej nieprzedawnionych praw historycznych.

4/ Jako wyraz tych praw i obowiązków wskazanych w punkcie I-ym i niewątpliwiej konieczności chwili winno nastąpić czasowe wprowadzenie wojsk polskich na wskazane terytorja dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa miejscowej ludności.

5/ Powinien być stworzony niezwłocznie specjalny organ władzy państwowej do spraw polskich na wschodzie, składający się z ludzi znających warunki miejscowe.

6/ Przy głównym dowódcy wschodu musi być stworzony urząd komisarza rządu od spraw cywilnych bezpośrednio ustosunkowany do organu wskazanego w punkcie 5-ym.

7/ Powinien być wydany dekret Rządu Polskiego powołujący z pośród pola-



ków, zamieszkujących ziemie wschodnie pospolite ruszenie dla zasilenia  
kadrów regularnego wojska polskiego i służby na miejscu.

Członkowie b. Rady Naczelnej Polskiej  
Siły Zbrojnej w Rosji.

Maciej Janczowski.

Antoni Jupański.  
Pawlik

Władysław Rezerwa